

P. Jan Sypko, scj



EUCHARYSTYCZNE PRAKTYKI

P. Jan Sypko SCJ

EUCHARYSTYCZNE PRAKTYKI

Commissione Generale pro Beatificazione di p. Dehon
Curia Generale SCJ
Roma – 2004

Nota per i lettori

Ecco un altro fascicolo della serie che conterrà articoli, sussidi, ecc... riguardanti la personalità e la spiritualità di p. Dehon, per dare la possibilità a tutti di una conoscenza più approfondita del nostro p. Fondatore, in vista della sua Beatificazione – a Dio piacendo.

1. P. Mario Panciera scj: *P. Dehon e i Dehoniani. Un profeta dei tempi moderni.*

2. P. Umberto Chiarello scj: *Il Miracolo attribuito a P. Dehon. Iter processuale.*

3. P. Egidio Driedonkx scj: *El Padre Dehon y el Clero.*

4. P. Manuel Joaquim Gomes Barbosa scj: *Padre Dehon homem de Igreja.*

5. P. Umberto Chiarello scj: *Leone Dehon – Apostolo dei nuovi tempi (1843-1925).*

6. PP. Tullio Benini scj – André Perroux scj : *Père Dehon, qui êtes-vous ?*

7. P. Albert Vander Helst scj: *Onze spiritualiteit van Priesters van het H. Hart.*

8. P. Juan José Arnaiz Ecker scj: *Espiritualidad Dehoniana en la pastoral parroquial.*

9. P. Muzio Ventrella scj: *Il P. Dehon nomade dell'amore di Dio.*

10. P. André Perroux scj: *Le Père Dehon et sa famille.*

11. P. Eduardo Perales Pons scj: *El P. León Dehon y la oración.*

12. P. Evaristo Martínez de Alegría scj: *La santità e i santi.*

13. P. Egidio Driedonkx scj: *El Padre Dehon y la formación de los laicos.*

14. P. Umberto Chiarello scj: *Padre Dehon e la famiglia dehoniana.*

15. P. Eduardo Perales Pons scj: *El Padre Dehon hombre de oblación.*

16. P. Jerzy Bernaciak scj: *Sługa boży O. J.L. Dehon świadek wartości, które nie przemijają.*

17. P. Egidio Driedonkx scj: *El Padre Dehon y las misiones.*

18. P. Heiner Wilmer scj: *Den Charakter Zuerst Erziehungsmaximen bei Leo Dehon.*

19. P. Marcial Maçaneiro scj: *A oferta do Coração.*

20. P. Angelo Cavagna scj: *L'impegno sociale di P. Dehon.*

21. P. John Czyzynski scj: *Father Dhon - A Man of Oblation trough Love.*

22. P. Eugeniusz Ziemann scj: *Umiłowanie Kościoła przez o. Jana Leona Dehona.*

23. André Perroux scj: *Il senso di Chiesa secondo Padre Dehon.*

24. Egidio Driedonkx scj: *El oratorio diocesano de Soissons.*

25. Mirosław Daniluk scj: *Ks. Leon dehon, propagator odnowy trzeciego zakonu franciszkańskiego.*

26. Józef Gawel scj: *O. Leon Jan Dehon i Eucharystia.*

27. Angelo Cavagna scj: *Centenario dell'Enciclica "Rerum Novarum" di Leone XIII.*

28. Jan Sypko scj: *Eucharystyczne Praktyki.*

EUCHARYSTYCZNE PRAKTYKI

Eucharystia źródłem duchowości wynagradzającej O. Dehona

O. Dehon pisząc dużo w swoim życiu, nie pozostawił wprawdzie specjalnego traktatu o Najświętszej Eucharystii. Jednak jego bardzo liczne wypowiedzi odnoszące się do Eucharystii wskazują na jej istotne miejsce w życiu Kościoła i duchowości wynagradzającej Bożemu Sercu. Idąc za nauką teologiczną Kościoła, O. Dehon widział w niej Ofiarę samego Chrystusa, który złożył się Bogu Ojcu jako przebłaganie za grzechy ludzkości i stąd nasze zadośćuczynienie ma sens tylko w jedności z Jego wynagrodzeniem.

Podjęcie zagadnienia Eucharystii w duchowości O. Dehona tym bardziej zasługuje na uwagę po lekturze ostatniej encykliki Jana Pawła II *Ecclesia de Eucharistia* (2003). Również ważnym kontekstem powyższego zagadnienia jest 48 Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny od 10-17 października br. w Guadalajara w Meksyku oraz ogłoszony Rok Eucharystii 2004-2005, którego hasłem jest: EUCHARYSTIA - ŚWIATŁO I ŻYCIE DLA NOWEGO TYSIĄCLECIA.

Analizując eucharystyczne myśli O. Dehona, które również są zawarte w ustawodawstwie założonego przez niego Zgromadzenia Księży Najświętszego Serca Jezusowego, znajdujemy pewne podobieństwo treści, które przedstawia Jan Paweł II we wspomnianej encyklice. Píše Papież: "Kościół żyje dzięki Eucharystii" (*Ecclesia de Eucharistia*, 1), natomiast O. Dehon stwierdza: "Całe nasze życie chrześcijańskie i zakonne znajduje swój szczyt w Eucharystii" (*Reguła Życia Zgromadzenia Księży Najświętszego Serca Jezusowego*, Kraków 1991, 80).

Śledząc duchowe doświadczenia O. Dehona, który przez całe swoje życie gorliwie pielęgnował ducha eucharystycznego,

dostrzega się zasadność jego polecenia, które dał swoim duchowym synom. Wyraził to między innymi: "Adoracja eucharystyczna należy do misji apostolskiej Zgromadzenia" (por. Reguła Życia, 31).

Duchowość eucharystyczna O. Dehona wyrażająca się w konkretnych praktykach jak adoracja jest kontemplacją i kontynuacją Ofiary Mszy św., podczas której przez Chrystusa i z Chrystusem uwielbiamy Ojca i Ducha Świętego.

Zgłębianie myśli O. Dehona, ukazuje jego duchową orientację i drogę prowadzącą ku wyżynom ducha wynagrodzenia Sercu Zbawiciela. Wiedział on jednak, że nie wystarczą tylko same pragnienia czy idee, ale potrzebny jest konkretny czyn realizowany każdego dnia. Tak więc ważnym elementem duchowości wynagradzającej jest jej praktyka w życiu codziennym. Pisząc: "Wynagrodzenie, które jest wymagane od nas i do którego prowadzi dusze Duch Święty w naszych czasach jest przede wszystkim wynagrodzeniem eucharystycznym w jego prawdziwym znaczeniu." (L. J. Dehon, *I misteri dell'amore*, Napoli 1956, t. III, s. 146.) O tym nie tylko mówił, ale sam to realizował w konkretnych praktykach religijnych.

Ponieważ osobiste przeżycia same nie ujawnią się na zewnątrz dlatego należy je ukazać w praktykach działania. Takie rozumienie doprowadziło O. Dehona do ukazania zewnętrznego wyrażania idei wynagrodzenia, które można nazwać „działaniem wynagradzającym”.

Z objawień Najświętszego Serca Jezusowego św. Małgorzacie Marii w Paray-le-Monial przyjął posłannictwo wynagrodzenia eucharystycznego jako ważny element duchowości sercańskiej. Jego zdaniem: „misja zarezerwowania nabożeństwu do Najświętszego Serca jest misją kierowania dusz ku Eucharystii”. Jest to odpowiedź na pragnienie samego Chrystusa, które wyraził w słowach do św. Małgorzaty Marii: "Odczuwam pragnienie, tak gorące pragnienie, abym był miłowany przez ludzi w Najświętszym Sakramencie, że ono mnie spala, lecz nie znajduję nikogo, kto starałby się ugasić moje pragnienie według mego

życzenia, odpowiadając, w jaki sposób na moją miłość."(L. J. Dehon, Couronnes d'amour, Paris 1905, t. III, s. 148.)

Dla O. Dehona fundamentem i ważnym wymiarem wynagrodzenia jest wynagrodzenie eucharystyczne, które wymaga od człowieka konkretnej postawy praktykowanej w życiu a wzorowanej na ofierze Chrystusa. Najświętsze Serce Jezusa w Eucharystii jest jedynym prawdziwym wynagrodzicielem, My łączymy się z Boskim Sercem Jezusa w tym wielkim zadaniu wynagrodzenia.

Idea wynagrodzenia eucharystycznego u O. Dehona przybrała konkretne praktyki zewnętrzne. Należą do nich: Msza św. wynagradzająca ku czci Sercu Jezusowego, Komunia św. wynagradzająca, adoracja wynagradzająca, oraz Godzina święta, która jest duchowym uczestnictwem w wynagradzającej agonii Chrystusa w Ogrojcu.

Powyższe praktyki eucharystyczne, którymi żył i zalecał O. Dehon stanowią istotny element duchowości wynagradzającej Najświęstszemu Sercu Jezusa.

Msza Święta wynagradzająca ku czci Najświętszego Serca Jezusowego

Wśród wszystkich przejawów kultu Najświętszego Serca Jezusowego pod względem doniosłości Msza św. wynagradzająca zajmuje szczególne miejsce. Już w XVII wieku w krajach Europy wnoszono petycję do stolicy Apostolskiej o pozwolenie na Mszę wotywną o Najświętszym Sercu Jezusa. W związku z tym pojawiały się różne jej formularze. Obecnie istnieją dwa formularze Mszy św., na Uroczystość Najświętszego Serca Jezusowego, oraz Msza św. wotywna o Najświętszym Sercu Jezusa. Formularze te zawierały różne idee przewodnie np.: miłosierdzie okazane ludzkości, którego symbolem jest Serce Jezusa; potrzebę rozważania męki Chrystusa Pana; zachętę do naśladowania cnót Serca Syna Bożego. Dopiero najnowszy

formularz mszalny podkreśla obowiązek wynagrodzenia Najświętszemu Sercu Jezusa, zgodnie z duchem objawień z Paray-le-Monial, jaki się należy Miłości zranionej grzechami.

Stopniowy rozwój kultu Najświętszego Serca Jezusowego poprzez Mszę św. wynagradzającą doszedł do istoty wynagrodzenia. Od idei miłości Pana do radości z powodu tej miłości, a w końcu do poważnego zdążania do miłości i czynu wynagrodzenia. W tekstach Najświętsza Ofiara ukazana jest jako najlepszy sposób wynagrodzenia Sercu Zbawiciela. Jest to wypełnienie dążeń Kościoła, aby kult ten łączyć nierozdzielnie z Eucharystią, najwspanialszym darem Serca Jezusowego. W ofierze bowiem eucharystycznej oddaje się całopalenie Ojcu i równocześnie daje się ten sam Zbawiciel, którego Serce otworzone włócznie żołnierza, wylało na cały rodzaj ludzki strumienie Krwi najdroższej i wody, „który żyje, aby się zawsze wstawiać za nami”.(Hbr 7,7.)

Dla O. Dehona Najświętsza Ofiara jest główną formą wynagrodzenia. Powinna ona być zatem najważniejszym aktem dnia. Głównym aktem dnia Księży Najświętszego Serca jest Msza św., pisze - dar najdoskonalszej miłości i najwspanialsza ofiara wynagrodzenia. Szczególny nacisk kładzie on na wotywę ku czci Najświętszego Serca Jezusa. W Dyrektorium Duchowym dla swojego Zgromadzenia napisze: "Księża Najświętszego Serca chętnie odprawiać będą Msze św. wynagradzające... Odprawiać przynajmniej raz w miesiącu Mszę św. wynagradzającą za wszystkie świętokradztwa, które tak bardzo napawają smutkiem Serce Boskiego Mistrza."(L. J. Dehon, Dyrektorium duchowe, s. 157.)

Msza św. wynagradzająca ku czci Najświętszego Serca Jezusowego posiada najlepszą wartość wynagradzającą. Złożył ją Chrystus swojemu Ojcu jako przebłaganie i wynagrodzenie za grzechy ludzkości, dlatego O. Dehon stwierdza, że jest ona aktem wynagrodzenia par excellence.

Każda Ofiara Mszy św. jest aktualizacją Ofiary przebłagania Boga Ojca i odkupienia ludzkości. Każdy bowiem grzech obraża Boga Stwórcę, dlatego wymaga zadośćuczynienia, na które O.

Dehon kładł duży nacisk. On sam głęboko przeżywał każdą Mszę św., wiedział bowiem, że jest ona najpełniejszym sposobem wynagrodzeniu Bogu.

Dostrzegając niezmierzoną wartość Najświętszej Ofiary O. Dehon pragnął, aby całe jego życie stało się ustawiczną „wielką Mszą Świętą”. Przestrzegał on, zwłaszcza kapłanów swojego Zgromadzenia, aby nie byli tylko materialnymi narzędziami w sprawowaniu tak doniosłego aktu. Powinni natomiast starać się świadomie przeżywać i uczestniczyć w ofierze składanej Bogu. Takie przeżywanie Ofiary Eucharystycznej stanowi ważny moment wynagrodzenia eucharystycznego. Stąd zachęcał, ofiarę naszą łączmy z ofiarą samego Serca Jezusowego. ...aby Bóg przyjąć ją raczył jako doskonałą ofiarę chwały i uwielbienia, miłości i wdzięczności, wynagrodzenia i zadośćuczynienia, ufności oraz zupełnego zdania się na Jego świętą wolę.

Ofiara Mszy św. mająca wyjątkową wartość wynagradzającą Bogu Ojcu w duchowości wynagradzającej nie może być stawiana na jednej płaszczyźnie z innymi praktykami wynagradzającymi. Stąd też przypominał swoich zakonnikom, że Msza św. nie jest praktyką pobożną, jak wszystkie inne. W innym miejscu postawi wymóg swoim kapłanom wynagrodzicielem, żeby swoim życiem kontynuowali ofiarę spełniana na ołtarzu. Tak wyjątkowe sprawowanie Ofiary eucharystycznej jako najlepszego sposobu wynagrodzenia Bogu Ojcu prowadzi do konkretnych postaw życiowych, które są kontynuacją ofiary samego Chrystusa. Taka postawa życiowa wynagradzającego Sercu Jezusa spełnia wymagania duchowości wynagradzającej, którą żył i propagował O. Dehon.

Realizując posłannictwo jakie odczytał w swoim życiu O. Dehon widział potrzebę składania Ofiary Mszy św. jako przebłagalnej i wynagradzającej Sercu Jezusa, aby zadośćuczynić za grzechy i zniewagi jakich doznaje Chrystus Eucharystyczny. Tu także zachęcał swoich kapłanów do ochotnego sprawowania Mszy św., które są zadośćuczynieniem obrażanemu Sercu Syna Bożego. Wyraził to w słowach, mnożmy Msze wynagradzające. Jako kapłani przeprowadzajmy poważną rewizję życia: jakich

dyspozycji Chrystus domaga się od nas albo jakich pragnie, ażeby zjednoczyć się ściślej z Jego Najświętszym Sercem, kiedy znajdujemy się przy ołtarzu?

O. Dehon wchodząc w dziedzictwo wynagrodzenia Chrystusa, który umarł na ołtarzu Krzyża za grzechy, pogłębiał potrzebę jednoczenia się z jego Najświętszym Sercem. Także podkreślał doniosłość należnego Mu zadośćuczynienia, które najpełniej można zrealizować przez Ofiarę Eucharystyczną. Jezus Eucharystyczny - Serce Jezusa jest kontemplowane jako żertwa, ... ludzkich obelg w Eucharystii, jest obrażane i ranione, ... szczególnie jest uwrażliwione na niewierności dusz poświęconych, zwłaszcza kapłanów.

Chociaż miłość Najświętszego Serca Jezusowego jest większa niż wszystkie ludzkie grzechy, to jednak oczekuje On zadośćuczynienia i prześlągania. Wynagrodzenie to dokonuje się w najwyższym stopniu przez Ofiarę Eucharystyczną, która ma największą moc zadośćuczynienia. Wynagrodzenie, tak często przedstawione przez O. Dehona, jest wynagrodzeniem eucharystycznym w stosunku do Chrystusa, naszego Pana i do Jego Najświętszego Serca.

Wynagradzająca Ofiara eucharystyczna, która jest składana Najświętszemu Sercu Jezusa jako prześląganie i zadośćuczynienie ma swoje źródło w Ofierze samego Chrystusa, który złożył się Ojcu jako żertwa prześlągalna za grzechy ludzkości. Stąd Msza św. wynagradzająca jest składana jako zadośćuczynienie i prześląganie, jakie czynią dusze wynagradzające, aby naprawić zniewagi czynione Chrystusowi w Najświętszym Sakramencie Ołtarza. Celem nabożeństwa do Najświętszego Serca, ... jest to aby w miarę wynagradzać za zniewagi, jakich doznaje to Serce w Najświętszym Sakramencie.

O. Dehon mając świadomość jak doniosłą wartość i prześlągalną moc posiada Ofiara Mszy św. zalecał ją jako główną praktykę wynagradzającą Najświętszemu Sercu Jezusa. Pisał już u początków istnienia założonego przez siebie Zgromadzenia zakonnego realizującego ducha miłości i wynagrodzenia. Ponieważ Ofiara Święta jest najświętszym aktem wynagrodzenia,

kapłani Zgromadzenia będą zawsze sprawowali Msze wynagradzające. A w innych refleksjach poświęconych doniosłości Mszy św. wynagradzającej ku czci Serca Jezusowego napisze że, z własnej mocy Msza św., nawet gdyby była sprawowana przez niegodnego kapłana, istotowo jest aktem nieskończonej miłości i wynagrodzenia. Ale kiedy kapłan czy człowiek wierzący łączy się z dyspozycjami kapłańskimi Najświętszego Serca, poprzez bezpośredni i osobisty akt, wtedy dzięki tym Jego dyspozycjom zyskuje się niezliczone łaski. To jest właśnie powód, dla którego Msza św. jest zasadniczym aktem w naszej pobożności i elementem naszego życia. (L. J. Dehon, *I misteri dell'amore*, Napoli 1956, t. III, s. 131.)

Komunia święta wynagradzająca Sercu Zbawiciela

Wynagradzająca Ofiara Mszy św. ku czci Najświętszego Serca Jezusowego stwarza także możliwości wypełniania pragnienia Serca Zbawiciela, który w czasie objawień św. Małgorzacie Marii Alacoque domagał się Komunii św. wynagradzającej. Stąd O. Dehon zalecał, aby była ona praktykowana przez jego zakonników. W Dyrektorium Duchowym zalecał swoim zakonnikom, że każdą Komunię Świętą w Zgromadzeniu należy przyjmować w duchu wynagrodzenia.

Komunia św. przyjmowana w duchu miłości i wynagrodzenia jest wyrazem miłości wynagradzającej względem Najświętszego Serca Chrystusa Pana. Aby jednak spełniła ona oczekiwania Chrystusa, przypomina O. Dehon, aby przy każdej Komunii św. składać Najświętszemu Sercu jakąś ofiarę, która mogłaby być miłą dla Niego.

Prawdziwie obecne ciało i krew Chrystusa przyjmowane w Komunii św. jest aktem wynagrodzenia Najświętszemu Sercu Jezusa, gdyż w ten sposób oddajemy Mu należne uwielbienie i zadośćuczynienie za ludzką niewdzięczność. Ale przyjmowana Komunia św. wynagradzająca jest także łaską zjednoczenia się ze

Zbawicielem i źródłem nieprzebranych skarbów Jego miłości dla człowieka. Aby spełnić te warunki wynagrodzenia, O. Dehon daje odpowiednie wskazówki i zalecenia. Napisze, w intencji wynagradzającej ofiarujemy (Chrystusowi) nasze uwielbienia, ...żarliwe i czyste Komunie ...wszystkich dusz świętych, które najgoręcej ukochały Pana Jezusa (L.J.Dehon, Dyrektorium Duchowe, s.163).

Komunia św. wynagradzająca jest źródłem mocy i sił duchowych potrzebnych dla wynagradzającego, aby godnie uzupełnić wymogi duchowości wynagradzającej. Dlatego też O. Dehon podkreśla istotne znaczenie przyjmowania Ciała i Krwi Chrystusa Pana. Pisze on bowiem, Chrystus, kiedy przychodzi do nas przez Komunię św. przynosi ze sobą niebo; niebo - czyż nie jest nim On sam? Najświętsze Serce naszego Jezusa przychodząc do nas w Komunii św., ... udziela nam także ze swoich chwalebnych właściwości, daje nam pewną ich gwarancję i zastaw.

Komunia św. jako źródło mocy dla wynagradzającego jest pełnym uczestnictwem w Ofierze Mszy św. wynagradzającej ku czci Najświętszego Serca Jezusowego. Stąd jej doniosłość w zadośćuczynieniu i życiu duszy wynagradzającej. Komunia św. jest bowiem częścią Mszy św. i jak Msza, osiąga cele a wśród nich, zadośćuczynienie, przebłaganie i wynagrodzenie. Zjednoczenie się z Najświętszym Sercem Jezusa w czasie Komunii św. przez duszę wynagradzającą dopomaga wytworzyć w sobie postawę gotowości i całkowitego zdania się na wolę Chrystusa, aby wypełnić Jego pragnienie.

Doniosłość Komunii św. jako źródła siły i mocy dla wynagradzającego posiada ogromne znaczenie dla całego Kościoła i kontynuacji zbawczego dzieła. W nauczaniu O. Dehona, Komunia jest wynagradzająca również dlatego, że przez nią staramy się podobać Bogu, gdyż przez grzech przestaliśmy się Mu podobać; możemy występować także w imieniu naszych braci i za nich wynagradzać, dziękować i wielbić majestat Boży.

Moc, jakiej udziela Komunia św. sprawia, że wynagradzający Najświętszemu Sercu Jezusa coraz bardziej odczuwa potrzebę

przyjmowania jej w swoim życiu. Odczuwać potrzebę, aby Chrystus udzielał nam całego siebie w spotkaniu wiary, miłości i radości, jakim jest Eucharystia. W częstej Komunii św. wynagradzającej O. Dehon widział nie tylko odpowiedź na domagania się ze strony Chrystusa w czasie objawień św. Małgorzacie Marii, ale odkrywał także prawdziwego ducha wiary wyznawców Chrystusa, którzy z niej czerpią jak ze źródła potrzebne siły i moc wewnętrzną.

Komunia św. wynagradzająca oprócz tego, że stanowi jedną z zasadniczych form wynagradzania Najświętszemu Sercu Jezusa, to przynosi także duchowe korzyści wynagradzającemu. O. Dehon w swoich refleksjach poświęcił wiele miejsca pogłębieniu doniosłości tego faktu, prawie w obrazkowy sposób, oddając pragnienia samego Chrystusa. Wyraził to w zapisanych słowach: „Oddam im swoje Ciało, ..., napoję ich moją Krwią; w ich sercu umieszczę moje Serce, ...zjednoczę się z nimi w sposób wyjątkowy” (L.J.Dehon, Niepojęta miłość, Warszawa 1995, s.259).

Przyjmowana Komunia św. wynagradzająca jest źródłem łask dla dobra duchowego tak dla wynagradzającego jak i dla całej ludzkości. O. Dehon ujął tę prawdę następująco wszystkie łaski wywodzą się z jednego, jedyne go źródła, z eucharystycznego Serca Jezusowego. Ono stworzyło te łaski przez ofiarę miłości i poświęcenia; więc to Serce ukrywając się pod eucharystyczną zasłoną, odnawia wszystkie swoje tajemnice i staje się mistycznym Sercem, mistycznego Ciała, Kościoła Świętego, a podobnie jak materialne serce rozprowadza krew po ciele, tak eucharystyczne Serce rozsiewa w swym mistycznym Ciele całą potęgę swej miłości i łaski i wywiera na Kościół realny wpływ polegający na oświeceniu i uświęceniu.

Innym owocem Komunii św. wynagradzającej dla wynagradzającego jest pomoc w naśladowaniu cnót Najświętszego Serca i upodabnianie się do Boskiego Mistrza. Stąd O. Dehon przypomina swoim zakonnikom, którzy żyjąc duchem miłości i wynagrodzenia, że w Sercu Jezusa mają wzór i źródło Jego cnót. Píše: „Nieustannie i z prostotą zwracamy się

do Serca Jezusowego, żyjącego we wszystkich swoich tajemnicach - Eucharystii. Ukryjmy się w Nim jak w skalnej rozpadlinie, a tam znajdziemy odpoczynek i czerpać będziemy ze samego źródła łask i cnót wszelkich”. (L. J. Dehon, Dyrektorium duchowe, s. 202.)

Praktyka cnót Najświętszego Serca Jezusowego dzięki sile jakiej udziela wynagradzającemu Komunia św. będzie uzewnętrzniała się w cierpliwości, zgadzaniu się we wszystkim z wolą Bożą, w radości wewnętrznej i ofiarności w ponoszeniu wszystkiego co posiada wymiar zadośćuczynienia i przyczynia się do zbawienia naszych braci. Są to cnoty, które praktykował O. Dehon i których doniosłość w duchowości wynagradzającej podkreślał w swoich pismach i zleceniach. Stwierdzał, że doświadczenia i cierpienia powinny być powodem świętej radości. Są one bowiem kolejnymi stopniami, które prowadzą do celu, zbliżają coraz bardziej do Serca naszego Boga i coraz więcej do Niego upodobniają. Taka postawa i praktyka cnót pozwala wypełnić wymogi ducha miłości i wynagrodzenia. Do takiej postawy za św. Pawłem zachęcał O. Dehon, niech będzie znana wasza cierpliwość, wspaniałomyślność, umiłowanie cierpienia i ofiary. Niech znane będą wszelkie wasze cnoty, którymi odznaczać się powinna żertwa Serca Jezusowego.

Kolejnym ważnym skutkiem i owocem Komunii św. dla duszy wynagradzającego, na który zwraca uwagę O. Dehon jest to, że daje ona zadatek życia wiecznego. Miłość Serca Jezusowego przyjmowana w Komunii św. staje się rękojmią życia wiecznego, kochać jedynie Najświętsze Serce Jezusa, żyć tylko dla Niego i z Niego, taki jest cel tajemniczego działania Serca Eucharystycznego w duszach. A dalej jeszcze medytując o radości życia wiecznego duszy wynagradzającej, która będzie się cieszyć przebywaniem na zawsze w obecności Najświętszego Serca Zbawiciela, napisał, coż będzie czynił przyjaciel Najświętszego Serca w niebie, kiedy się tam dostanie? ... jego miejsce będzie tuż przy Najświętszym Sercu, gdzie doznawać będzie Jego niewypowiedzianych rozkoszy, będzie kontemplować

przez całą wieczność to Serce, które jest źródłem radości aniołów i świętych (L.J. Dehon, Niepojęta miłość, s.365).

Komunia wynagradzająca Najświętszemu Sercu Jezusa jest wyrazem ducha miłości i zadośćuczynienia za grzechy osobiste i wszystkich ludzi. Jest ona także źródłem z którego wynagradzający czerpie moc i potrzebne siły duchowe dla życia tu na ziemi. Otrzymuje on także zadatek życia wiecznego, które będzie dla niego nagrodą i „wieczną Komunią” jedności z Eucharystycznym Sercem Zbawiciela. W słowach zachęty do praktyki Komunii św. wynagradzającej, O. Dehon napisze: „Po stokroć szczęśliwi ci, którzy z takim usposobieniem zbliżają się do Stołu Pańskiego. O jakże ich Komunie pocieszają Serce Jezusa! I jak cudownie znajdują w nich owoce”. (J. Sypko SCJ, Eucharystia w duchowości wynagradzającej Najświętszemu Sercu Jezusa, Kraków 1995, s. 61).

Eucharystyczna adoracja wynagradzająca

Wynagradzające uwielbienie Chrystus w Najświętszym Sakramencie wyrażane jest przez różne praktyki pobożności eucharystycznej. Jedną z nich jest adoracja wynagradzająca. O. Dehon w Dyrektorium Duchowym podkreśla doniosłość obecności Chrystusa w Najświętszym Sakramencie i obowiązek adoracji wynagradzającej jako jednego z istotnych elementów duchowości wynagradzającej. Stąd pisze: ”Przez Boską Eucharystię mieszka wśród nas Pan Jezus. Dzięki niej nasze domy zakonne są uprzywilejowane podobnie jak: Betlejem, Nazaret i Betania. W Najświętszej Eucharystii obecne jest żywe, kochające i zranione Serce Jezusa. ...Księża Serca Jezusowego powinni czuwać nieustannie u stóp Najświętszego Sakramentu. Tylko bowiem przed Nim można spełniać najlepiej akty miłości i wynagrodzenia stanowiące istotę ich życia”. (L.J. Dehon, Dyrektorium Duchowe, s.160).

Dla O. Dehona adoracja nie była tylko jedna z praktyk życia zakonnego czy kapłańskiego, ale dawał jej ważne miejsce w życiu wynagradzającego, która powinna wytworzyć w nim eucharystyczny styl życia, czyli ciągłe trwanie w obecności Eucharystycznego Serca Jezusowego. Te swoje pragnienia wyraził w głoszonym i pisanym słowie, że pragnie aby jego dusza była w ciągłym stanie adoracji Majestatu Bożego. Chodzi o adorację całego jestestwa.

Adoracja wynagradzająca jest fundamentalnym przeżyciem w duchowości O. Dehona, dlatego uważał ją za specyficzne powołanie i misję w Kościele. Nie przeszkadza ona, ale powinna ożywiać czynne życie, które ze swej strony nie powinno wpływać na zaniedbanie codziennej adoracji wynagradzającej.

Eucharystyczny aspekt duchowości wynagradzającej nie może tylko ograniczać się do uczestnictwa w Ofierze Mszy św., czy przyjmowania Komunii św. wynagradzającej, ale powinien być także przedłużany na adoracyjne przebywanie przed Eucharystycznym Sercem Jezusa. Adoracja eucharystyczna jest odpowiedzią miłości człowieka na Eucharystię jako „Sakrament”, czyli na obecność Chrystusa pośród nas.

O. Dehon bardzo często podkreślał potrzebę wierności adoracji wynagradzającej. Po VIII Kapitule Generalnej w 1919 roku, pisał do całego Zgromadzenia, jest to praktyka fundamentalna, która nie powinna być nigdy zapomniana. Jest rzeczą konieczną, ażeby nasze domy były prawdziwymi ośrodkami dusz wynagradzających, które miłują adorację; z adoracji zaczerpną tego ducha oddania i ofiary, który winem ożywiać do pracy dla Królestwa Najświętszego Serca Jezusowego (U.Chiarello, *Carisma del Fondatore e spiritualita dehoniana*, Centro Generale Studii, Roma 1991, s.94).

Troska O. Dehona jako Założyciela Zgromadzenia, którego zasadniczym celem jest wynagrodzenie czerpiące swoją moc z Eucharystii, skłaniała go do tego, aby rozbudzać i ugruntowywać ducha eucharystycznego u swoich zakonników. Dlatego też kierował do nich kolejne słowa zachęty, że słuszną jest rzeczą, aby adoracja wynagradzająca przeżywana była przed

Najświętszym Sakramentem wystawionym na tronie. - Adorację uważać należy za oficjalne, bardzo zaszczytne i odpowiedzialne posłannictwo, które aby mogło być dobrze spełnione, wymaga od nas w równej mierze gorliwości i wierności.

Adoracja - pełne czci i uwielbienia uniżenie się przed Bogiem. Wewnętrzne uznanie jego nieskończonej wyższości. Aby lepiej zrozumieć i oddać doniosłość adoracji, wiąże się ją z Ofiarą eucharystyczną. Adoracja Najświętszego Sakramentu, przebywanie przed Najświętszym Sakramentem wyrażające boską cześć dla Chrystusa obecnego pod postaciami eucharystycznymi.

Chrystus Pan obecny pod postaciami eucharystycznymi doznaje ze strony człowieka wzgardy a nawet profanacji, stąd zrodziła się praktyka adoracji wynagradzającej, aby zadośćuczynić za wszelkie grzechy przeciwko Najświętszej Eucharystii. Adoracja wynagradzająca, ma za cel oddawanie czci Chrystusowi obecnemu w Eucharystii, przez czuwanie przed Nim aby wynagradzać Mu Jego opuszczenie, wzgardę czy zapomnienie przez ludzi.

O. Dehon idąc po linii nauki i zaleceń Kościoła, że adoracja posiada swoje źródło w Ofierze Eucharystycznej Wieczernika, zawsze wiązał ją ze sprawowaniem Eucharystii. Dla niego samego i duchowości wynagradzającej Najświętszemu Sercu Jezusa, adoracja wynagradzająca posiada zawsze uprzywilejowane miejsce jako miłosne spotkania z Eucharystycznym Sercem Zbawiciela. Nasze adoracje nie wymagają wielu słów, ale nie ma nic piękniejszego i bardziej wzruszającego od zjednoczenia z tym Sercem. W adoracji przyjaciel rozmawia z przyjacielem o sprawach jego miłości i jego chwały. A w jednym z listów okólnych do swojego Zgromadzenia w 1912 roku, napisał Adoracja - to nasza codzienna królewska audiencja u Chrystusa Eucharystycznego. To nasze powołanie. (L. J. Dehon, Lettere circolari, Bologna 1954, s. 401.)

Przeżywając z wielką pobożnością Ofiarę Mszy św. i adorując Chrystusa Eucharystycznego, O. Dehon dawał w ten sposób świadectwo swojej wiary w obecność Syna Bożego pod

postaciami eucharystycznymi, którym należy się najwyższy kult i uwielbienie. Tak powinno się postępować w czasie każdej adoracji kiedy wynagradzający oddaje należną część Chrystusowi eucharystycznemu i składa akty wynagrodzenia Najświętszemu Sercu Zbawiciela. Potrzebę i doniosłość adoracji wynagradzającej O. Dehon motywował tym, że eucharystycznemu Sercu Jezusa należy się uwielbienie i zadośćuczynienie, dlatego że Najświętsze Serce Jezusa w Eucharystii jest jedynym Wynagrodzicielem. Stąd adoracyjne trwanie przed Najświętszym Sakramentem jest odpowiedzią na Jego miłość i wynagrodzenie, jakie złożył Ojcu aby przebłagać Go za grzechy ludzkości.

Adoracja wynagradzająca Najświętszemu Sercu Jezusa jest oddawaniem należnej czci i uwielbienia eucharystycznym postaciom, pod którymi przebywa prawdziwe Ciało Chrystusa. O. Dehon od początków Zgromadzenia stawiał adorację wśród zasadniczych praktyk wynagradzających Najświętszemu Sercu Jezusa. W roku 1882 kierując prośbę do Leona XII o zatwierdzenie Zgromadzenia, napisze między innymi: „Nasze dzieło nie będzie powtarzaniem innych, jeżeli jest prawdą, jak myślimy, że w Rzymie nie ma dotąd Zgromadzenia kapłańskiego poświęconego adoracji Najświętszego Sakramentu, oraz życiu wynagrodzenia względem Najświętszego Serca Jezusa” (M. Denis, Projekt Ojca Dehona, Kraków 1990, s. 64).

O. Dehon wiele razy wyraźnie mówił, iż adoracja eucharystyczna i duch wynagrodzenia stanowią podstawowe charakterystyczne cechy jego Zgromadzenia. Pisał: „Pragnę określić w sposób dokładny cel naszego drogiego dzieła, ... Jego podwójnym celem jest: apostołstwo adoracji wynagradzającej oraz apostołstwo misji. Pierwszy cel spełniony zostaje w naszych kaplicach, poprzez adorację..., która jest nam tak droga... W tej adoracji składamy w ofierze Sercu Jezusa to, czego Ono od nas się domaga, kultu miłości i wynagrodzenia. O. Dehon przestrzega, że bez wierności praktyce adoracji wynagradzającej Zgromadzenie może nie wypełniać swojego posłannictwa, które zostało mu zlecone przez natchnienie Ducha Świętego. Stąd pisał:

„Bez adoracji dzieło nasze nie spełni swojego posłannictwa w Kościele”(L.J.Dehon, Notes quotidiennes, VI, s.23).

Adoracja wynagradzająca mając ścisły związek z Ofiarą Eucharystyczną, posiada podobne do niej formy i aspekty. Dzięki niej wynagradzający łączy się z dziękczynieniem i wynagrodzeniem Chrystusa - Wynagrodziciela, pogłębia swoje zjednoczenie z Eucharystycznym Sercem Jezusa, uczestniczy w Jego wstawiennictwie i otwiera na potrzeby świata.

Dla O. Dehona praktyka adoracji wynagradzającej wprowadza w bezpośrednie uczestnictwo w wynagrodzenie Chrystusa za grzechy ludzi, adoracja eucharystyczna stawia nas przed Jezusem w Sakramencie jego miłości i Jego oddania, podkreślając w każdym momencie poprzez swój stan (chwalebny i ofiarny.), że nie istnieje większa miłość od tej, gdy ktoś oddaje życie za swoich przyjaciół. Ofiara przebłagalna, jaką złożył Chrystus Ojcu, jest kontynuowana przez wynagradzającego, kiedy trwa w adoracyjnej kontemplacji miłości Chrystusa - Wynagrodziciela.

Przez adorację eucharystyczną pogłębia się gorliwość i zjednoczenie z Chrystusem i jego Sercem O. Dehon także wiele razy podkreślał ten doniosły aspekt, wyrażając się, że zaleca pobożność, gorliwość, gorącą miłość do Chrystusa i jego Boskiego Serca. Jednym z pobożnych ćwiczeń najbardziej odpowiednich dla potrzymania gorliwości naszych serc jest codzienna adoracja Najświętszego Sakramentu. A w innej refleksji o adoracji, która pomaga zjednoczyć się z Chrystusem, napisał, że przyjaciel Serca Jezusowego winien przeżywać wewnątrz siebie Najświętsze Serce swego przyjaciela i brata.

Adorować Chrystusa w Najświętszej Eucharystii oznacza także pozwolić Mu uczynić z nas tych, którzy wstawiają się za swoimi braćmi i przepraszając Go za ich grzechy. Ten przebłagalny rys adoracji O. Dehon podkreślał jako ważne zadanie do spełnienia w Kościele. W adoracji eucharystycznej pragniemy pogłębić nasze zjednoczenie z ofiarą Chrystusa dla pojednania ludzi z Bogiem. Jesteśmy wezwani, wysłużyć Przymierz Boga z Jego ludem, oraz działać na rzecz zjednoczenia. (L. J. Dehon, Lettere circolari, dz. cyt., s. 91.)

Według O. Dehona do całości misji Zgromadzenia w Kościele należy duch ofiary i miłości, a także wynagradzająca adoracja eucharystyczna jako prawdziwa służba w Kościele. Adoracja jest czymś więcej niż „szczególnym” aspektem naszego posłannictwa. Jest także czymś więcej niż jakimś cennym momentem naszego dnia. Zwłaszcza gdy przypomnimy sobie polecenie O. Dehona: „Reguła domaga się od każdego z nas codziennie półgodzinnej adoracji. To niezbyt wiele, mamy tyle do powiedzenia Chrystusowi, aby wyrazić Mu uczucia pokory, pokuty, miłości, dziękczynienia, wynagrodzenia i modlitwy” (por. Rada Generalna Zgromadzenia Księży Sercanów, Adoracja w naszym życiu, Roma 1984,11.).

Godzina święta

Wśród eucharystycznych praktyk wynagradzających Najświętszemu Sercu Jezusa, O. Dehon stawia Godzinę św., której domagał się Chrystus podczas objawień św. Małgorzacie Marii Alacoque. Powinna być ofiarowana za winy, zapomnienia, obojętności i niewdzięczność dusz chrześcijańskich. Przez praktykę Godziny Świętej dusze wynagradzające stają się rzeczywiście aniołami - pocieszycielami Serca Jezusowego.

O. Dehon z praktyką Godziny św. wiązał potrzebę i realność pocieszenia Serca Zbawiciela, które także aktualnie doznaje licznych zniewag w Najświętszym Sakramencie Ołtarza. Te cierpienia Serca Jezusowego nie zakończyły się jeszcze. Trwają w dalszym ciągu w tajemniczy sposób, którego człowiek nie jest w stanie pojąć. Z powodu tych cierpień (Chrystus) pragnie pocieszenia. Pojęcie pocieszenia Serca Jezusowego, O. Dehon do duchowości wynagradzającej przejął i wprowadził z objawień Serca Zbawiciela w Paray-le-Monial. W czasie ich trwania Chrystus wiele razy kierował do Małgorzaty Marii swoją prośbę, że pragnę, być kochany od ludzi w Najświętszym Sakramencie (M.M.Alacoque, Pamiętnik duchowy, Kraków 1996, s.77-80).

Pocieszenie Chrystusa w Eucharystii, O. Dehon wiąże z wrażliwością na ogrom zła i grzechu, jakich się dopuszcza cała ludzkość, a które ranią Jego Najświętsze Serce. Dlatego też podkreślał on ciągłą dyspozycyjność i wyczulenie u swoich zakonników, aby wynagradzali za dusze grzeszne i oziębłe, stąd często im przypominał, że ich zadaniem jest kochać i pocieszać Najświętsze Serce Jezusa.

W Godzinie św. przez jednoczenie się duchowe z przeżyciami cierpień Chrystusa, uczestniczymy w Jego agonii, której boleśnie doświadczył w Ogrodzie Oliwnym. Jest ona niczym innym, jak ćwiczeniem się w zjednoczeniu z cierpiącym Chrystusem. Toteż św. Małgorzata Maria spędzała w chórze noc Wielkiego Czwartku w mistycznym zjednoczeniu z tajemnicą konania.

O. Dehon praktyce Godziny św. nadaje dość istotne znaczenie w eucharystycznym wynagrodzeniu Sercu Boskiego Mistrza. Píše, poprzez to ćwiczenie stajemy się aniołami pocieszenia Chrystusa konającego w Getsemani (L. J. Dehon, *Couronnes d'amour*, s. 153.)

A w innej swojej refleksji nad uczestnictwem w agonii wynagradzającego Chrystusa w Ogroju napisał, że podczas konania w Ogrodzie Oliwnym poprzez nieopowiedziane cierpienia Pan Jezus pokazuje nam, czym jest grzech i jak bardzo przygniata Jego niewinną duszę. Zaprasza nas, abyśmy się z Nim jednoczyli w Jego konaniu (L.J.Dehon, *Dyrektorium Duchowe*, s.44).

Wierne praktykowanie Godziny św. przez dusze wynagradzające O. Dehon pojmował jako towarzyszenie Chrystusowi w Jego modlitwie i konaniu w Ogrodzie Oliwnym. Cierpiał On za wszystkie grzechy i zbrodnie ludzkości. Płakał On na myśl o naszych niezliczonych grzechach, o naszych sprzeciwach w stosunku do łaski i chwały, której się pozbawiamy.

W Godzinie św. Chrystus oczekuje od nas pocieszenia i współczucia, gdyż Jego miłość dla nas nie ma granic. Potęgą miłości Chrystusa podtrzymywała Go w tym konaniu i zaprowadziła Go na śmierć, aby wyzwolić nas z grzechu i śmierci oraz wysłużyć zmartwychwstanie. Na tę miłość Chrystusa można

godnie tylko odpowiedzieć miłością. O. Dehon ujął to w słowach: „Rany serca leczy się sercem”(L.J.Dehon, *I misteri dell 'amore*, Napoli 1956,s.128).

Agonia Chrystusa, która miała miejsce w Ogrojcu, nie trwa fizycznie, ale moralne. Dlatego też praktyka Godziny św. jako duchowe uczestnictwo w agonii Boskiego Wynagrodziciela i przebłaganie za grzechy ludzkości posiada zbawczą moc dla Kościoła. Męka Chrystusa będąc poza wszelkim prawami czasu i przestrzeni, jest zawsze obecna, obecnością, która nie zna następstwa, ponieważ zmieszana jest już nie czasem po sobie następującym naszego słońca, lecz nieruchomą wiecznością, chwila obecna, która nie mija - owym „nunc stans”.

Do duchowego uczestnictwa w agonii Chrystusa wynagradzającego w Ogrojcu, przynagła nas świadomość, tego że On pierwszy nas umiłował swoją odwieczną miłością, O.Dehon pisał: „Pan Jezus przelewa swą krew od chwili konania w Ogrojcu aż do otwarcia swego Serca włócznie. Jest to dowód jego miłości, ponieważ nie ma miłości bez cierpienia... Oddajmy się więc bez reszty i bez zastrzeżeń Chrystusowi ofiarując Mu całe nasze serce i całe życie”(L.J.Dehon, *Dyrektorium Duchowe*, s.49).

Konanie Chrystusowego Serca w momencie agonii w Ogrojcu, było dla O. Dehona wyrazem Jego miłości wynagradzającej za nas swojemu Ojcu, któremu należy się przebłaganie za ogrom grzechów. Konanie jest szczególnym momentem męki Serca Jezusowego, w oczekiwaniu na męki ciała. Jest ono jak źródło, z którego wytryskują inne tajemnice Jego cierpienia. W swym Sercu Chrystus przygotował się na nie, przyjął i uczynił owocnymi. W niebie ofiarował się Ojcu w duchu miłości; w konaniu swego Serca przyjmuje mękę z miłości do nas.

Podobnie jak całe dzieło wynagrodzenia Najświętszemu Sercu Jezusa bierze swoją moc i wzór z wynagrodzenia Chrystusa i jego zbawczej Ofiary. Podobnie też duchowe uczestnictwo w Jego agonii przez praktykę Godziny św. posiada swoją moc w Jego wynagradzającej agonii w Ogrojcu.

Godzina św. jako jedna z eucharystycznych praktyk wynagradzających Najświętszemu Sercu Jezusa, stwarza możliwość uczestniczenia w tych stanach, które przeżywało Serce Jezusa w czasie konania w Ogroju. Te przeżycia Boskiego Mistrza Getsemani stanowiły dla O. Dehona źródło do refleksji i wzór do naśladowania. W refleksjach dochodzi do stwierdzenia, że Jezus Chrystus rzeczywiście w tajemnicach swej męki jest księgą zapisaną od wewnątrz. Stąd zachęca do wnikania w głąb Jego Serca, a zobaczymy coś wspaniałego: niewyczerpaną i nie dającą się zgasić miłość, która za nic uważa własne cierpienia i nieustrudzenie składa się w ofierze.

Przeżywając Godzinę św. jako upodobanie do wewnętrznych stanów Serca Zbawiciela w Ogroju, O. Dehon podkreślał, że są one szczególnym przywilejem a nawet łaską i darem dla dusz wynagradzających wynagradzającego. Stąd napisał: „Tajemnica konania jest w szczególności sposobem dziedzictwem przyjaciół Serca Jezusa. Droga nam jest przede wszystkim wewnętrzna męka Jego Serca. Odkrywamy ją całkowicie w Ogrodzie Oliwnym. To tam Chrystus zechciał przyjąć i ofiarować Ojcu wszystkie swoje cierpienia z miłości do nas. To Boże Serce zechciało nas umiłować do tego stopnia, ażeby podjąć wszystkie udręki smutku, lęku i wewnętrznej tortury i przejść przez stan wewnętrznego opuszczenia. Ileż musiało je kosztować przyjęcie na siebie wszystkich grzechów ludzkich! Była to śmiertelna walka między jego świętością a odpowiedzialnością, jaką przyjmowało z miłości do nas. (L. J. Dehon, *Oeuvres spirituelles*, Napoli – Andria – Roma 1985, t.II, s.311).

Celem, dla którego O. Dehon podkreślał praktykę Godziny św. było uczestnictwo i upodobanie do wewnętrznych stanów i przeżyć Najświętszego Serca Jezusowego w Ogroju. Ta obecność przed Chrystusem Eucharystycznym jest odpowiedzią na Jego wyrzut i prośbę, jaką skierował do apostołów: „Tak, jednej godziny nie mogliście czuwać ze Mną? Czuwajcie i módlcie się”.(Mt 26,40-41.) Dlatego jako jedna z praktyk wynagradzających, która jest zakotwiczona i wypływa z Ofiary Eucharystycznej, jest ona odpowiedzią na ofiarną miłość

Boskiego Zbawiciela. Podobnie jak Ofiara Mszy św., adoracja i Godzina św. jest czasem obecności, komunii z Chrystusem w tajemnicy Jego konania, w Jego bolesnym „fiat” wobec Ojca. Prawdziwą istotą Godziny św. jest właśnie osobowe współuczestnictwo, współczucie, trwanie w jedności z Nim, modlitwa i postawa pocieszania, która jest konsekwencją wynagrodzenia.

Wezwanie i praktyka przeżywania Godziny św. jako duchowego uczestnictwa w agonii Serca Jezusowego w Ogrodzie Oliwnym, jest także odpowiedzią na Jego zaproszenie do czuwania z Nim, oraz wypełnieniem posłannictwa i duchowości O.Dehona w Kościele.



Commissione Generale pro Beatificazione
Curia Generale SCG
2004